

Kierowanie Prób do Wszechświata

...tuż przed zaśnięciem

Marcin Tereszkiwicz

Niniejsza publikacja może być kopiowana oraz dowolnie rozprowadzana. Jedyne warunki jest przekazywanie jej w formie dostarczonej przez autora. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody autora. Zabrania się jej odsprzedaży.

„Jeśli potrafisz sobie czegoś życzyć i się tym nie przejmować, odpuścić sobie, a nawet o tym zapomnieć, wtedy każde życzenie spełni się dla Ciebie natychmiast”

Kiedy mówisz Wszechświatu zdecydowanie czego chcesz - uważaj to już nadchodzi!

1. Wstęp
2. Co to znaczy kierować swoje prośby do Wszechświata i jak to robić?
3. Nie przygotuj się do tego specjalnie
4. Co robić, kiedy pomimo skierowania prośby nie otrzymujesz odpowiedzi?
5. Otwarcie
6. Otrzymywanie od Wszechświata tego, czego się pragnie – warianty.
7. Odpuść sobie
8. Możesz otrzymać wszystko - sny wygrywających - wygraj w totolotka!
9. Fenomenalna technika szklanki wody
10. Podsumowanie

Wstęp

Pisząc tę „magiczną” publikację liczę na to, że jesteś już zapoznany z ideą Sekretu, prawem przyciągania itd., jeśli nie - odsyłam Cię do obejrzenia filmu „The Secret”. Możesz to zrobić za darmo obejrzeć go na mojej stronie (www.czystyumysl.com). Dlaczego mówię o magicznej publikacji? I czy ten tytuł nie wydaje Ci się trochę przesadzony, jakbym samą nazwą miał odkryć przed Tobą jakąś tajemniczą część świata, o której istnieniu wcześniej nie słyszałeś? Jakbym miał zaprezentować magiczną sztuczkę, dzięki której w Twoim życiu nastąpią te wszystkie upragnione zmiany, których tak oczekujesz, a które do tej pory nie nadchodziły? Naiwnie czujesz, że może teraz, po przeczytaniu i zastosowaniu tego co jest zawarte w tym materiale spełnią się Twoje najskrytsze sny i marzenia? Czy tak może być? Przygotuj się na odpowiedź, brzmi ona: tak! Naiwność pozwala odkrywać niezbadane obszary życia, otworzyć się na nową wiedzę, ludzi i świat. Jeśli zatem masz w sobie jakikolwiek sceptycyzm, podaruj sobie zapoznanie się z tym materiałem. Jego czytanie w Twoim przypadku może okazać się nie warte zachodu. Jeśli natomiast z naiwną, dziecinną ufnością sądzisz, że ta publikacja pomoże Ci zdobyć to czego chcesz - zapraszam do dalszego czytania!

Wiedzy, jaką przekazuję w *Kierowaniu Próśb do Wszechświata*, nigdy nie posiadłbyś w szkole mimo tego, że spędziłeś tam kilka, a nawet kilkanaście lat swojego życia. Nie wspominając o fakcie, że te informacje mogłyby być Ci nieporównywanie bardziej przydatne niż chociażby schemat budowy pierwotniaka, z którego prawdopodobnie nie będziesz miał żadnych korzyści poza piątką w dzienniku. Wiem, że to może brzmieć pretensjonalnie, ale taka jest prawda. W szkołach

uczymy się teorii, która nie zawsze każdemu się przydaje, natomiast niemal niezauważona pozostaje wiedza o tym, jak rozmawiać z ludźmi, być pewnym siebie, obchodzić się z pieniędzmi czy żyć pełnią życia i osiągać to, czego się pragnie. W efekcie Kowalski kończy studia i nie wie, co ma ze sobą począć. Chciałby zajmować się czymś zupełnie innym niż tym, co studiował z przymusu - zazwyczaj z sugestii rodziców. Nie uważam, że studia są czymś złym, ale często ich wybór jest decyzją podejmowaną z automatu, nieświadomie. Kowalski nie idzie z własnych chęci, ale dlatego, że inni idą. Tym samym stwierdza, że on też powinien. Kiedy wreszcie orientuje się, że tak naprawdę zawsze lubił rysować, ale studiował stosunki międzynarodowe, to trochę przykro mu zmarnować te 5 lat i zainwestowane pieniądze. Co on teraz ma począć? Nikt przecież nie nauczył go jak ma podejmować decyzje zgodne i spójne z tym, czego naprawdę pragnie. W żadnej szkole nikt mu o tym nie powiedział. Zatem Kowalski brnie dalej. Idzie do pracy, której nie lubi, po to żeby zarabiać pieniądze, które i tak nie dają mu tej satysfakcji po 10-godzinnym kieracie. Doświadczając wielu chwil cierpienia i wewnętrznej niezgody na to, jak wygląda jego życie, nagle przychodzi dzień, w którym frustracja osiąga stan zenitu, dzień, w którym zdecydowanie mówi sobie: STOP! Być może w poszukiwaniu odpowiedzi na frapujące go pytanie „dlaczego mnie to spotkało?” odrzuci swoją fasadową ostrożność, pozorantwo i stanie się bardziej naiwny. Wówczas przyciągnie do siebie wiedzę, która mówi o tym, żeby podejmować wszelkie decyzje w zgodzie ze sobą.

Być może i Ty dzisiaj jesteś na bezdrożu w jakimś aspekcie swego życia i nie wiesz, jaką drogę obrać. Ten mini e-book ma za zadanie pokazać Ci, w jaki sposób możesz dokonać zmiany, jak kierować prośby do Wszechświata. Jeśli uda Ci się wykorzystać tę wiedzę do

zmiany czegokolwiek w swoim życiu, będzie to oznaczało, że zapoznając się z treścią tego materiału dokonałeś trafnego wyboru. Mam nadzieję, że dzięki tej wiedzy uda Ci się osiągnąć nawet więcej niż mi. Życzę Ci tego z całego serca.

Ten materiał ukaze Ci sposób osiągania tego, czego chcesz, lub bycia tym, kim chcesz, ale to od Ciebie zależy czy tak będzie czy nie. Jest to prawdą, gdyż przyczyna i skutek leżą w Tobie. Prawdopodobnie teraz nie zdajesz sobie nawet sprawy z potęgi procesu, o którym zaraz się dowiesz. Tak będzie do momentu, kiedy zorientujesz się, że to, o czym piszę, to nie są głupstwa, które działają tylko na tych, którzy wiodą tajemne życie i mają większe predyspozycje do nabycia umiejętności, o jakich zaraz napiszę. Będzie to może dla Ciebie pewien nowy punkt widzenia i coś, o czym wcześniej nigdy nie słyszałeś, ale zauważ wcześniej następującą zależność. Ludzie mają tendencję do odrzucania czegoś, o czym wcześniej nie słyszeli. Sądzą też, że coś jest niemożliwe tylko dlatego, że sami nie znają sposobu na urzeczywistnienie tego „niemożliwego”. Choć nie chcę narzucać Ci swojej woli, to chciałbym, abyś Ty obrał inną taktykę, abyś przyjął postawę ucznia, która zakłada, że słucha on przekazywanej mu wiedzy na jakiś temat, a dopiero później rozważa czy warto ją zastosować. Zresztą możesz to zwyczajnie sprawdzić. Nawet, jeśli tylko raz uda Ci się osiągnąć zamierzony rezultat w zakresie tego, o czym jest ten mini e-book, będzie to dla Ciebie ogromny sukces. Podejrzewam, że stanie się to siłą napędową do tego, aby sięgnąć po więcej, nabrać więcej ufności w to, że Twoje prośby zostaną spełnione, a efekty jakie uzyskasz nie jeden raz Cię zaskoczą.

Zdaję sobie sprawę, że czasami ludzie traktują książki tego typu, jako jedyną rzecz, która może przywrócić ich życie na właściwe tory.

Potwierdzają to wiadomości, które otrzymuję: „Marcinie wyślij mi proszę tego e-booka. To moja ostatnia deska ratunku” Desperackie nastawienie nie jest jednak najlepszą drogą do otrzymania tego, czego się chce. W ten sposób wytwarza się presja i z reguły zamierzone rezultaty nie są osiąganе. Dlatego też chciałbym, żebyś potraktował doświadczenie tej nowo poznanej wiedzy zupełnie na luzie, jako nową, ciekawą zabawę, ale jednocześnie postarał się wczuć w ten sposób zdobywania tego, czego chcesz. Cokolwiek byś sobie życzył, możesz to osiągnąć. Może będą to pieniądze, wpływy, ludzie, prawdziwa przyjaźń, miłość, szacunek ludzi czy cokolwiek innego, co sprawi, że poczujesz się spełniony, odnajdziesz swoje miejsce na ziemi lub zwyczajnie przysporzy Ci radości. Niezależnie od tego, czy zależy Ci na pojedynczym celu czy też wielu z nich, *Kierowanie Prób do Wszechświata* pokaże Ci, w jaki sposób możesz to osiągnąć. Choć jest to materiał stosunkowo krótki, zawiera naenergetyzowane treści, które z zamierzenia mają rozbudzić w Tobie chęć do tego, aby wykorzystać to, co przekazuję w pełnym wymiarze i odczuć na własnej skórze jak wiele dzięki temu możesz zyskać. Spytasz jak wiele? Nie napiszę Ci tego. Ocenę pozostawiam Tobie.

Gotów?

Zaczynamy więc... Może najpierw od tego czym jest, a czym nie jest kierowanie prób do Wszechświata

Idea kierowania prób do Wszechświata jest:

- Uzmysłowieniem sobie tego, że wewnętrzne stany świadomości określają zewnętrzne warunki naszej rzeczywistości. Innymi

słowy jest zaakceptowaniem faktu, iż nasze uczucia i poprzedzające je myśli decydują o warunkach w jakich żyjemy.

- Postrzeganiem, że świat jako taki nie istnieje. Jest tylko twój świat i percepcyjny sposób postrzegania go przez Ciebie. Jako przykład zaprezentujemy postawy dwóch osób. Dla jednej będzie to świat pełen zła, bólu, cierpienia, ponieważ co wieczór ogląda wiadomości, w których w większości podaje się negatywne informacje. Na dodatek ktoś oszuka tego człowieka w interesach. Ciągłe więc będzie potwierdzał się jego punkt widzenia. Dopóki go nie zmieni, podświadomość będzie dostarczać mu kolejnych potwierdzeń, że tak właśnie jest. Druga osoba będzie pełna wewnętrznego entuzjazmu, otwartości i zaufania do ludzi. Będzie uważała, że świat jest pełen możliwości wykorzystywania swojego potencjału. Swoją otwartością, bezpośredniością i pozytywną energią będzie przyciągała do siebie ludzi, którzy wspomogą ją i wesprą w realizowaniu jej marzeń.
- Uświadomieniem sobie tego, że to, w co wierzymy, spełnia się i zaakceptowaniem faktu, iż... według wiary naszej będzie nam dane.
- Procesem, dzięki któremu można otrzymywać od życia to, czego się chce.
- Sposobem na bycie naiwnym jak dziecko na tyle, że bez skrepowania myśli się, że można być kimś, kim się chce, robić to, co się zamarzy i posiadać to, czego się pragnie.

- Dziecinnie prosta, jeśli potrafi się mieć dziecięcą ufność i nie wymagać głębszego zrozumienia naukowego. Owocne jest podejście figlarnego, naiwnego obchodzenia się z duchowymi siłami, które uruchamiają się i zaczynają działać na twoją korzyść, kiedy nie starasz się usilnie kontrolować tego procesu. Działasz, kiedy przyjdzie impuls lub poczujesz inspirację. Najważniejsze, abyś odpuścił sobie kontrolę. Dzięki temu zyskujesz spokój i odprężenie, zapominasz o swoim życzeniu, zajmujesz się swoimi sprawami, a tu nagle... spełnia się to, o co prosisz :)
- Pomysłem na życie, o jakim się marzy.
- Droga, dzięki której otrzymasz to, o co prosisz. I nie ma takiej, która byłaby niewłaściwa, jeśli ty dostrzegasz realizację swoich zamówień w „kosmicznym serwisie”. Zawsze właściwą drogą dla Ciebie jest ta, dzięki której w najłatwiejszy sposób osiągniesz to, czego chcesz; dzięki której zauważysz najlepszą efektywność w otrzymywaniu tego, o co prosisz, a której towarzyszą pozytywne uczucia.

Idea kierowania próśb do Wszechświata nie jest:

- Myśleniem życzeniowym, wyimaginowanym szaleństwem, urojonym natychmiastowym materializowaniem się myśli
- Podejściem, które symbolizuje osobę leżącą przez większość swojego czasu do góry brzuchem w oczekiwaniu, że spełni się to, co sobie zamówiła u Wszechświata. Taka postawa nie pasuje

w ogóle do Uniwersum, które w swej istocie działa, by tworzyć i czerpie z tego radość. Ważne i przyjemne jest entuzjastyczne działanie, dlatego powinienesz chcieć je podejmować, bo takie jest zamierzenie tworzenia tego, czego się chce. Kiedy zaczniesz dostrzegać, że Twoje życzenia się spełniają, będziesz osiągał więcej sukcesów, działał, i załatwiał swoje sprawy z większą lekkością, jak i z większą łatwością. Zatem jak widzisz, osiągnięcie czegokolwiek poprzez „nicnierobienie” mijałoby się z jakimkolwiek celem. Właśnie dlatego powinienesz działać w oparciu o radość i pozytywne odczucia ekscytacji nowymi pomysłami. To Twoje życie, a sposób w jaki działasz, określa to, kim jesteś i na ile jesteś otwarty na przyjęcie tego, o co prosisz.

Co to znaczy kierować prośby do Wszechświata i jak to robić?

Nie będę pisał, że kierowanie próśb do Wszechświata jest proste, bo wcale tak nie jest! Ale będziesz tak myślał, dopóki nie zrozumiesz i nie zauważysz jakie to skuteczne, dziecinnie niewinne i łatwe, czyli do momentu, kiedy Twoja podświadomość pojmie naturalność tego procesu. Gdy już zorientujesz się, że to nie tylko działa, ale także przynosi Ci korzyści, jakich nawet się nie spodziewałeś - poczujesz frajdę, jaka będzie Ci towarzyszyła!

Kierowanie próśb do Wszechświata nie oznacza bowiem nic innego jak utwierdzenie się w fakcie, że swymi myślami i uczuciami tworzymy naszą rzeczywistość.

Nie wiem czy słyszałeś kiedyś o programowaniu umysłu, którego możesz użyć, aby obudzić się bez konieczności używania budzika.

W celu takiej pobudki należy wyobrazić sobie przed zaśnięciem tarczę zegara, przesunąć jego wskazówki tak, aby wskazywały czas planowanego przebudzenia, po czym wypowiedzieć w myśli: „O tej godzinie chcę się obudzić i o tej godzinie się obudzę”. Jeśli masz jakieś wątpliwości, czy uda Ci się spełnić takie życzenie, wypróbuj tę technikę. Jeśli miałby oblecieć Cię strach, że możesz gdzieś zasnąć, ustaw sobie budzik 10 minut później, aby usnąć w spokoju. Możesz potraktować to ćwiczenie jako wstęp do tego, by zamówić dla siebie coś więcej.

Dlaczego to działa?

Czasami jest tak, że potrzebujemy głębszego zrozumienia jak coś działa, zanim zacznemy z tego korzystać. Wpadło mi teraz do głowy, aby napisać Ci, dlaczego kierowanie próśb do Wszechświata jest skuteczne, kiedy korzysta się z tego tuż przed zaśnięciem. Twoja podświadomość działa i funkcjonuje dla Ciebie przez 24 godziny. Im jaśniejsze komunikaty myślowe do niej docierają, tym szybciej i sprawniej może ona porozumieć się ze Wszechświatem i dostarczyć nam informacje, o które prosiliśmy. Mogą one dotyczyć na przykład rozwiązania naszego problemu lub po prostu czegokolwiek, czego sobie zażyczyliśmy! Funkcjonuje to tak, że Twoja podświadomość jest swego rodzaju anteną, która przechwytuje sygnał od Wszechświata, a następnie przetwarza i kieruje do świadomości, abyś mógł go odczytać. Im jaśniejsza myśl, im bardziej wyrazisty obraz tego, czego chcesz (lub nie, bo to działa w obie strony) przedostanie się ze świadomości, tym szybciej zobaczysz rezultat tego, o co prosiłeś. Z reguły przed zaśnięciem ludzki umysł wchodzi w „łżejszą” częstotliwość i zaczyna nadawać na innych falach. Znika chaos, rozproszenie myśli, napięcie wewnętrzne, a ty czujesz się bardziej zrelaksowany. W takim stanie masz również jaśniejszy stan umysłu, co powoduje, że uzyskujesz większe skupienie i wtedy naturalnym jest to, że obrazy na twoim ekranie wyobraźni są bardziej ostre i czytelne. Naturalnie przechodzisz w ten stan rozluźnienia za każdym razem, kiedy kładziesz się spać. Podczas snu świadomość przestaje funkcjonować, natomiast podświadomość pracuje dla Ciebie nadal i przesyła wyżej Twoje świadome komunikaty z całego dnia, a szczególnie te z ostatnich chwil przed zaśnięciem. Komunikatami są po prostu Twoje myśli i uczucia je odzwierciedlające. Im bardziej skoncentrowane są Twoje myśli na tym, czego chcesz, tym łatwiej i

szybciej możesz otrzymać feedback od Wszechświata. Wracając do początkowego wywodu, chciałem zwrócić uwagę na dużo większą korzyść wysyłania świadomych komunikatów właśnie przed zaśnięciem, ze względu na ich większą klarowność spowodowaną stanem skupienia i odprężenia fizycznego i psychicznego. Ostatnie chwile przed zaśnięciem to doskonały moment na to, aby powiedzieć Wszechświatu, czego naprawdę chcemy od życia, jaką sprawę rozwiązać, jaką informację uzyskać do tego, aby posunąć się naprzód. Można nawet werbalnie powiedzieć to, czego się potrzebuje. Jeśli o czymś mówisz to znaczy, że też o tym myślisz. Każda forma jest dobra, jeśli ją czujesz. Pamiętaj, że im bardziej precyzyjny i zdecydowany jest twój komunikat, tym szybsza będzie reakcja Wszechświata na niego. Kiedyś czytałem, że nasze ostatnie myśli przed zaśnięciem mają największą siłę manifestacji. Potwierdzeniem tego może być na przykład stan naszego samopoczucia. Im jest ono lepsze kiedy się kładziemy, tym lepiej czujemy się po obudzeniu. Warto zatem wykorzystać ten moment, aby powiedzieć Wszechświatu czego naprawdę chcemy!



Dlaczego przed zaśnięciem...?

Czy nie przyszło Ci czasem na myśl pytanie, dlaczego właśnie przed zaśnięciem warto kierować swoje prośby do Wszechświata? Czy jest to jakiś specjalny moment? Co się wtedy dzieje? Jest sprawą dużej wagi, aby wykorzystywać ten proces właśnie przed zaśnięciem. Moment, w którym kładziesz się spać jest o tyle ważny, że twój umysł funkcjonuje wtedy na innej częstotliwości niż w ciągu dnia. Jesteś bardziej rozluźniony fizycznie i psychicznie. Oczywiście jest, że im bardziej jesteś odprężony, tym lepiej funkcjonujesz, dlatego szczególną skuteczność proces ten przynosi, kiedy wykonywany jest tuż przed zaśnięciem. Używam słowa „proces”, ale ty oczywiście możesz nazwać to jak chcesz.

Kiedy zasypiasz, masz większą zdolność koncentracji uwagi, co pozwala na precyzyjne stworzenie obrazu tego, czego chcesz w swojej wyobraźni lub zwrócenie myśli w kierunku sprawy, którą chcesz rozważyć. Spokój, jaki Ci wtedy towarzyszy jest idealnym momentem do twórczego tworzenia.

Nie przygotuj się do tego specjalnie

Wielu osobom może zrodzić się w głowie pytanie, czy trzeba się do tego jakoś specjalnie przygotowywać, aby wywołać lepszy skutek. Mówiąc innymi słowy, czy jest coś, co może ulepszyć bądź usprawnić cały proces? Otóż w odczuciach każdego może to wyglądać inaczej, ale najważniejszym czynnikiem jest po prostu luz. Luz, luz i jeszcze raz luz! Nie należy podchodzić do tego jakoś schematycznie, choć jeśli będziesz chciał to robić codziennie, może to tak właśnie wyglądać. Weźmy przykład... Czy jeśli miałbyś czas codziennie robić jedną rzecz, którą lubisz, poświęcać się swojemu hobby, jak łowienie ryb, sklejanie modeli samolotu, a może czytaniu książek, malowaniu czy czymkolwiek innemu co sprawia, że czujesz się super, to czy odczuwałbyś, że musisz to robić z poczucia obowiązku? Raczej nie, prawda? Zawsze w życiu najbardziej chodzi o luz, jaki masz i o to, na ile jesteś odprężony. Dlaczego? Ponieważ wtedy najlepiej wszystko wychodzi, a ty czujesz się dobrze. Możesz przeżywać różne emocje, ale kiedy jesteś rozluźniony, zaczynasz je bardziej intensywnie odczuwać i bardziej się cieszyć tym stanem, a także mieć świadomość tego, że doświadczasz tego właśnie **teraz**. Zawsze liczy się tylko chwila obecna. Przyszłość jest iluzją wytworzoną przez umysł, który ciągle szuka szczęścia w następnym momencie. Istnieje tylko to, co jest **teraz**. Dobrze podejść do tego z ciekawością, tak jak do nowej zabawy, nowego doświadczenia, jakby chciało się sprawdzić co się wydarzy. Jeśli ma się takie nastawienie to świetnie, bo zdarzyć się może coś, co pozytywnie Cię zaskoczy. Nie możesz kontrolować tego procesu, bo nie wiesz, co się wydarzy, ale możesz próbować zrozumieć jego istotę.

Ważne jest też, żeby być ufnym. Zauważ, że im więcej masz zaufania do życia, tym bardziej rozluźniony się czujesz.

Nie jest to jednak takie proste, przeciwnie, jest to przerażająco trudne. Istnieje tylko jedna jedyna trudność i polega ona na tym, aby całym sobą pojąć, jakie to dziecinnie proste.

Stan

Twój stan jest wyznacznikiem tego, jak szybko spełni się to, o co prosiłeś. Przypomnę o czym pisałem wcześniej. Wewnętrzne rozluźnienie i spokój, a także stopień, w jakim odczuwasz radość, pokazują Wszechświatu na ile jesteś otwarty na jego odpowiedź. Warto pamiętać, że cały Wszechświat jest zbudowany z energii i dopasowuje się do Twojej częstotliwości, którą jest samopoczucie. To właśnie ono określa na ile jesteś dostrojony do tego, czego chcesz. Ostatecznie wszyscy tworzymy jedność i jesteśmy całością we Wszechświecie. Znajdujemy się między innymi elektronami, które krążą wokoło, a ich energie i wibracje przyciągają się wzajemnie. Tobie wydaje się, że ja jestem tu, a Ty jesteś tam. To są pozorne granice, optyczne złudzenia, które tworzą tę iluzję. Nie jest specjalnie istotne, aby o tym pamiętać, ale zauważ, że takie założenie pozwala lepiej zrozumieć ten naukowy wywód. Dzięki niemu można dostrzec, że im bardziej na luzie wszystko traktujesz, tym więcej spokoju wewnętrznego i radości masz w sobie. Im dłużej potrafisz żyć w spokoju i potrafisz nie dać się sprowokować pozorom świata zewnętrznego, które niekiedy próbują Ci wręcz wmówić, że wcale nie jest tak fajnie i łatwo na tym świecie jak pisał Marcin w *Kierowaniu Prósb do Wszechświata*, tym więcej nabierasz przekonania w to, że

życie jest fantastyczne i faktycznie zaczynasz to zauważać. Bycie lekkoduchem to idealna wyjściowa postawa do tego, aby przyciągać do siebie to, czego się chce. Kiedy jesteś zestresowany, przyciągasz więcej sytuacji, które spowodują, że będziesz zaniepokojony. Komu więc stres jest do czegośkolwiek potrzebny? Możesz spotkać się z opiniami, że czasami jest on przydatny, że może Cię zmotywować, ale jest to totalnym kłamstwem. Zauważ, że skutki stresu zawsze prędzej czy później się ujawniają i są widoczne w życiu.

Otwórz drzwi Wszechświata na to, czego chcesz i zastanów się co byś zrobił, gdyby jutra nie było? Nie przejmuj się, nie zamartwiaj. Im bardziej skupiasz się na swoich problemach, tym bardziej negatywne jest Twoje postrzeganie. Im częściej zajmujesz się myśleniem o złych, ciemnych stronach życia, tym więcej wysiłku i działania pozbawionego przyjemności będziesz musiał włożyć w to, aby coś osiągnąć. Dzieje się tak dlatego, że brakuje Ci wibracji, która w naturalny sposób przybliży Cię do tego co chcesz mieć, kim chcesz być i co robić. Każda chwila spędzona w smutku, rozczarowaniu czy rozpacz, każdy brak radości musi zostać zastąpiony większym wysiłkiem. Otwórz się więc na doświadczanie radości! Kiedy się na nią otworzysz, zrozumiesz znaczenie poniższych słów.

Radość! Radość! Radość!

Pracuj jakbyś nie potrzebował pieniędzy
Kochaj tak jakby nikt Cię nigdy nie zranił
Tańcz jakby nikt na Ciebie nie patrzył
Śpiewaj jakby nikt Cię nie słuchał

Oddaj się jej bez opamiętania. Kiedy jej w pełni doświadczasz, rozumiesz co znaczą powyższe słowa. Pozwól swojemu wewnętrznemu światłu świecić. Śmiało się wyrażaj, kochaj siebie bezwarunkowo takim, jakim jesteś. Pozostań w tym ciągłym dialogu duchowym z własną wewnętrzną, głęboką mądrością. Zaoszczędzisz w ten sposób więcej czasu na swoje działania. Oddaj się radości, swojemu wewnętrznemu dziecku, a Twoje prośby do Wszechświata zostaną wysłuchane. Zobaczysz, że wszystkie rzeczy, o które prosisz, same znajdą do Ciebie drogę. Energia, którą promieniujesz, będzie im ją wskazywała, a Twoja intuicja poinformuje Cię, kiedy jest czas wyjść im naprzeciw, na ruchome schody prowadzące do drzwi Twojego domu. Nie obawiaj się tego! Żyj w ten sposób, a poczujesz, że nie ma ograniczeń, inspiracja wypełni Twoje życie, a Ty doświadczysz raju na ziemi. Zaryzykuj swoją postawę pełną obaw, która i tak niczemu Ci nie służy. Po raz kolejny zadaj sobie pytanie, co byś zrobił gdyby jutra nie było? To pytanie postawi pod ścianą wszelkie obawy i strach, który w sobie nosisz nawet nie świadomie po to, aby bez opamiętania oddać się radości i zająć się tym, co sprawi, że zaczniesz czuć, że żyjesz! Czy czujesz co się dzieje z Tobą, kiedy czytasz teraz ten tekst? Czujesz jak rośnie w Tobie ta energia? Wstań i pokaż na co Cię stać!

Gdy pisałem ten tekst, w radiu leciała pewna piosenka, która przypadła mi do gustu. Tak działa Prawo Przyciągania. Ciągłe podsuwa Ci rzeczy, które sprawiają, że czujesz się dobrze. Nagrałem tę piosenkę za pomocą pewnej aplikacji. Jeśli również chcesz poczuć jej pozytywną energię, to kliknij [tutaj](#).

Co robić, kiedy pomimo skierowania prośby nie otrzymujesz odpowiedzi?

Chciałem w tym miejscu napisać kilka myśli, które przyszły mi do głowy.

1. Czasami wydaje się, że wszystko robisz jak trzeba, ale mimo to nie udaje Ci się otrzymać tego, o co prosiłeś. Nie ma co ukrywać, że każdy tego doświadcza. W innym wypadku nie mielibyśmy problemów. Oczywiście bezsensowne byłoby również zbytnie skupianie się na tym, że coś się nie udaje. Najlepsze co wtedy można zrobić, to zaakceptować fakt, że tak jest i zastanowić się nad swoim samopoczuciem. Kiedy zaczynasz się zastanawiać dlaczego jeszcze czegoś nie otrzymałeś, stawiasz opór temu, czego chcesz. Prawdą jest, że nie da się do końca kontrolować tego „zastanawiania się”, ale warto wiedzieć, że im więcej negatywnych emocji mu towarzyszy, tym więcej energii krąży wokół faktu, że tego nie masz. Najprostszym sposobem było, jest i będzie po prostu zapomnieć o tym. Odpuszczenie ma w sobie ogromną siłę. Taką postawą pokazujesz, że oddajesz kontrolę i wierzysz! Ale czasami jest o to trudno. Zdarza się, że wciąż krąży Ci taka myśl po głowie i nie jesteś w stanie się od niej uwolnić. I na to jest sposób. O tym jest [Kurs Oczyszczania Umysłu](#), który prowadzę dla zainteresowanych tematem. Opisane tam metody pomagają usunąć te negatywne myśli i zmienić punkt skupienia, przez co zmienia się Twoja energia i stajesz się otwarty na to, o co prosiłeś. Kiedy tego doświadczysz, naprawdę zrozumiesz, o czym mówię.

Jest też takie złudzenie, które często podpowiada Ci, że kiedy odpuszczasz, to coś tracisz. W ten sposób może reagować Twoje fałszywe „ja”, które obawia się, że jeśli nie będzie tego kontrolować, może stracić to, czego chce. Jest tak tylko dlatego, że wydaje mu się, iż mogą ominąć go jakieś możliwości do zdobycia tego, czego Ty pragniesz. To jest skała, o którą rozbija się wiele osób próbujących przyciągnąć do siebie odpowiedzi na swoje pragnienia używając Sekretu. To nie ilość prób określa czy osiągniesz to, czego pragniesz czy nie, ale zawsze twój wewnętrzny stan, czyli... nastawienie. Twoje fałszywe „ja” może próbować wmówić Ci, że miałeś dobre chęci, ale Wszechświata nie da się oszukać. Jesteś skumulowaną energią, która wibruje na określonej częstotliwości, a jest nią Twoje samopoczucie.

2. Kiedy skierujesz zamówienie - pamiętaj! Nawet jeśli wszystko pokazuje Ci, że to się nie uda, przypomnij sobie „sprzedany rower” z Sekretu. Jeśli nie wierzysz, to i tak wierz! Kiedy czujesz, że zrobiłeś wszystko, co do Ciebie należy to wiedz, że to było wszystko, co powinienesz był zrobić. Nie próbuj działać na siłę, bo nie przynosi Ci to tak naprawdę tego, czego chcesz. Z resztą... nie ma potrzeby robienia czegoś z przekory. Nie musisz się wkurzać, specjalnie wysilać, aby osiągnąć coś, czego pragniesz, bo naprawdę nie o to chodzi. To, czego pragniesz zawsze jest w Tobie. To szczęście, którego pragniesz zaznać, jest miłością i radością, jakiej szukasz na co dzień. Właśnie to dadzą Ci: praca, której chcesz, pieniądze, które chciałbyś wydawać, partner, którego tak pragniesz mieć i wszystko inne, co chciałbyś zamówić i otrzymać. Zawsze tym, czego chcemy docelowo, są uczucia miłości i wynikające z nich radość,

podekscytowanie, akceptacja, wdzięczność itd. To super, jeśli pragniesz tych wszystkich materialnych rzeczy, ale pamiętaj, że ta „materia jest wynikiem tego, o czym myślisz i tego, jakie masz w sobie uczucia. One kreują to, czego chcesz.

3. Jeśli widzisz, że dostajesz coś podobnego, możesz zmodyfikować zamówienie. Możesz je napisać na kartce. Nie musi być to napisane poprawnie językowo. Błędy ortograficzne nie będą nikomu przeszkadzały, bo w tym wypadku nie mają one znaczenia. Napisz lub powiedz prosto z serca to, czego chcesz i odpuść, zawierz się i pocuj jak zaczyna działać się magia.

4. Kiedy już nic, a nic Ci nie wychodzi i masz wszystkiego dosyć, zacznij się oczyszczać, a zobaczysz, że poczujesz ogromną różnicę samopoczucia. Uwolnisz to, co Cię dręczy i poczujesz inspirację, radość i doznasz uczucia szczęścia. W jaki sposób się oczyszczać wewnętrznie, opisuję w [Kursie Oczyszczania Umysłu](#), z którego skorzystało już wiele osób. Jeśli chcesz dowiedzieć się o nim czegoś więcej i przeczytać opinie osób, które doświadczyły już wewnętrznego oczyszczenia, zerknij na www.oczyszczanieumyslu.pl

Otwarcie

Warto wspomnieć również o postawie, która ma wiele wspólnego ze stanem wewnętrznym. W dzisiejszych czasach ludzie nieświadomie są mało otwarci na to, czego chcą i to często nawet Ci, którzy od dłuższego czasu interesują się rozwojem osobistym. Są to ludzie, którym wydaje się, że robią wszystko jak trzeba, a jednak tak nie jest. Problem w tym, że te osoby czytają kolejne tematyczne publikacje dotyczące rozwoju, ale kiedy ktoś podejdzie do nich na ulicy, odwracają twarz. Taka postawa nie świadczy o tym, że człowiek jest otwarty na to, czego chce. Bycie otwartym na Wszechświat, to bycie otwartym przede wszystkim na ludzi. Wszechświat działa przez człowieka i najczęściej w taki sposób możesz otrzymać to, czego chcesz. Jeśli ktoś podchodzi do Ciebie w sklepie, na przystanku, bądź na ulicy, a Ty patrzysz na tę osobę ze zdziwieniem, jest to oznaka tego, że jesteś „poblokowany”. Tak nazywam ludzi z przesadnymi ograniczeniami. Bycie „poblokowanym” oznacza bycie ograniczonym, czyli mało otwartym. To jedno i to samo. Jeśli wydaje Ci się, że podchodzenie do kogoś na ulicy jest czymś nienormalnym to znaczy, że tkwisz w społecznym kolektywnym umyśle mas i masz kłopot. Oczyszczyć się z tego, bo to brednie, że nie wypada rozmawiać z ludźmi na ulicy. To ograniczające, utarte konwenanse skłaniają Cię do tego, abyś miał takie przekonania na ten temat. Jeśli dałeś się na to nabrać i wmówiono Ci, że to jest niewłaściwe - **teraz** warto to zmienić.

Bądź otwarty na Wszechświat, a on będzie otwarty na Ciebie!

Otrzymywanie od Wszechświata tego, czego się pragnie – warianty

Poniżej przedstawiam schemat, który pomoże zrozumieć Ci proces zdobywania tego, czego chcesz.

WSZECHŚWIAT



Nie dostajesz tego, czego pragniesz.

Powody:

1. Stawiasz opór swoim wewnętrznym stanem

Wariant – rozwiązanie: Stan to Twoje samopoczucie. Jeśli nie czujesz się dobrze to znaczy, że coś Cię blokuje przed odczuwaniem tego, że życie jest fantastyczne. Opcja, z której ja korzystam, kiedy wydaje mi się, że coś mi idzie źle jest oczyszczanie się! Ogromne możliwości zmiany swojego stanu dają metody **Oczyszczania Umysłu**, które opisuję w kursie o tym samym tytule, a na który można się zapisać poprzez link www.oczyszczanieumyslu.pl

2. Nie jesteś otwarty (Twoja postawa)

Wszechświat jest zawsze otwarty, aby dać Ci to czego pragniesz. Paradoksalnie to Ty sam poprzez nieodpowiedni stan i niewłaściwą postawę możesz to sobie odebrać. Zamykanie się na ludzi i możliwości, które do Ciebie przychodzą to nie najlepsze rozwiązanie, aby być zadowolonym z życia. Niektórzy ludzie działają i zachowują się, jakby komuś robili łaskę, że w ogóle istnieją. Snują się przez cały dzień nie wiedząc za czym, coś próbują tu, coś tam nie będąc do niczego właściwie przekonani. Wszechświat nigdy nie jest zamknięty na człowieka, ale Ci ludzie taką postawą pokazują, że nie są na niego otwarci, a tym samym blokują otrzymanie od życia tego, czego chcą. Czasami też może tak się zdarzyć, że pomimo tego, że działasz z entuzjazmem i wiarą, możesz mieć wrażenie porażki, kiedy

widzisz na wystawie „sprzedany rower”, który zobaczył chłopak z filmu Sekret. Jednak to tylko pozór, który Twój nadajnik (podświadomość) przechwytyje ze świata zewnętrznego. Umysł panuje nad materią, więc zachowuj spokój, odpuść działania w zwątpieniu, a zobaczysz różnice. To, że widzisz, nie oznacza, że widzisz wszystko. Pozorny świat zewnętrzny może wskazywać na to, że nie otrzymasz tego o co poprosiłeś, ale skoro jest on wynikiem tego o czym myślisz, to jaki jest sens próbować go zmieniać? Nie rozsądniej jest skupić się na swoim samopoczuciu skoro to ono jest energią, które może uruchomić przyciąganie tego, czego chcesz w Twoją stronę?

Marzenia i prośby spełniają się tym, którzy swoim wewnętrznym stanem i postawą pokazują swoją otwartość na to czego chcą.

Każdy spotykający Cię pozór niezgodny z tym, czego chcesz, jest próbą wiary. Idź dalej we właściwym kierunku, a możliwości będą do Ciebie napływały w nadmiarze. Pamiętasz sytuację z filmu The Secret. Chłopak zamówił rower. Wybrał dokładnie w katalogu taki, jaki chciał mieć. Przechodząc drugi raz obok wystawy sklepowej, gdzie podziwiał swój model, zauważył kartkę z informacją, że rower został już sprzedany. W tym momencie jego świat legł w gruzach. Wkradło się rozczarowanie i zwątpienie.

Dlaczego kierujesz się bardziej w kierunku świata zewnętrznego niż wewnętrznego, skoro właśnie on stwarza to, co jest widoczne w Twoim życiu?

Czy Ty też poddajesz się, kiedy widzisz, że pozornie coś nie dzieje się po Twojej myśli? Jeśli tak, to dlatego, że zamknąłeś się w sobie.

Zobaczyłeś rower na wystawie i wydaje Ci się, że to jedyna możliwość, poprzez którą możesz otrzymać to, czego chcesz, a tak nie jest. To tylko Twój wąski umysł podpowiada Ci, że to jedyna możliwość, bo tak postrzegają to Twoje zmysły. Nie zastanawiaj się jak ma zostać spełniona Twoja prośba. Możesz tworzyć swoją rzeczywistość na podstawie tego, co zobaczysz w świecie fizycznym, zmanifestowanym, uformowanym przez myślokształty. Jednak czy to powinno przykuwać Twoją uwagę, kiedy rozwodzimy się na temat tego jak dostać to, czego pragniesz? Odbierając w ten sposób świat, tworzysz swoją rzeczywistość na podstawie tego, co widzisz.

Możesz zapytać mnie, w jaki sposób zatem widzieć to, czego nie można zobaczyć gołym okiem? Odpowiem: poprzez pragnienia!

Otrzymujesz to, czego chcesz

Sposób zdobycia tego czego pragniesz.

1. Drogą inspirowaną, harmonijną i jednocześnie najkrótszą
2. „Kombinując jak koń pod górę”.

Ta pierwsza charakteryzuje się tym, że droga osiągnięcia tego, czego pragniesz, już w swej istocie jest tym, czego chcesz! Efekt finalny w postaci Twojego „celu” jest tylko efektem Twojego wewnętrznego stanu i postawy, którą pokazujesz, że jesteś otwarty. Odbierasz to, czego pragniesz w harmonijny sposób, po drodze wykorzystując inspirację.

Druga opcja również pozwala na to, aby osiągnąć to, czego chcesz, tyle że nie na drodze harmonii i równowagi. Można dojść i osiągnąć to, czego się chce po trupach, ale komu to służy? Jaki to ma sens, jeśli nie idzie w harmonii ze Wszechświatem? Ta droga nie dość, że jest dużo bardziej kręta, to na dodatek dłuższa i nie przynosi prawdziwej satysfakcji. Jej owoce nie będą Ci smakowały, ponieważ będą kojarzyły się z goryczą, stresem, ciężką pracą i wysiłkiem.

Jaką drogę wybierasz?

Pamiętaj zatem, że im więcej masz w sobie oporu, który sam sobie stawiasz poprzez to, że nie ma w Tobie stanu entuzjazmu, wewnętrznego spokoju oraz otwartej postawy na Wszechświat i jego dobro, tym później dostaniesz to, czego chcesz lub nie otrzymasz tego wcale. Stan pogody ducha, wewnętrznego spokoju oraz otwarta postawa są częstotliwościami, którymi nadajesz i przez które odbierasz sygnał od Wszechświata. Jeśli masz kłopot z utrzymaniem takiego stanu, oczyszczaj się. W jaki sposób to robić opisuję w [Kursie Oczyszczania Umysłu](#), na który możesz się zapisać. Sposoby, które tam prezentuję pozwalają mi oraz wielu ludziom rozwiązywać problemy i zmieniać swoje samopoczucie (częstotliwość), kiedy tego potrzebują po to, aby za sprawą Prawa Przyciągania przyciągać i doświadczać to, czego chcemy, czyli wracać na „dobre tory”.

O tym, w jaki sposób utrzymywać dobry stan, piszę również na swojej stronie internetowej www.czystyumysl.com. W całości poświęciłem ją przykładom na korzystne oddziaływanie Prawa Przyciągania i uzyskiwania stanu, aby ono działało dla Ciebie na najwyższych obrotach! Możesz zapisać się tam na darmowy, inspirujący newsletter. Zapraszam!

Odpuść sobie

„Formy materialne, do których się dąży po to, aby mieć je w przyszłości nie dają szczęścia, ale szczęście, które można odczuwać **teraz** przyciąga do nas te formy materialne, których pragniemy”

To wydaje się być najtrudniejszym krokiem w przyciąganiu do swojego życia tego, czego się pragnie. Mowa o odpuszczaniu i oddaniu kontroli Wszechświatu. Chcieć czegoś, ale tego nie potrzebować, oto wyznacznik tego, aby pozwolić przestać coś kontrolować. Kiedy jesteś skoncentrowany na potrzebie, nie cieszysz się terażniejszością, a to powoduje wysyłanie energii, która będzie odpychać to, czego pragnienie deklarujesz. Innymi słowy... Kiedy czegoś chcesz, ale umiesz bez tego żyć, to prawdopodobnie to otrzymasz. Możesz czegoś pragnąć i możesz to otrzymać, jeśli podchodzisz lekko do sprawy i nie uzależniasz się od tego, jak od czegoś, co ma przynieść Ci szczęście. Kiedy czujesz, że musisz to mieć, żeby poczuć się dobrze, wtedy to od siebie odsuwasz. Dlatego, jeśli weźmiesz pod uwagę, że będąc **teraz** szczęśliwym jesteś w najlepszej sytuacji wyjściowej, aby w przyszłości otrzymać od życia to, czego chcesz, to prawdopodobnie bardzo szybko zrozumiesz dlaczego tak jest. Skoro stany wewnętrzne określają okoliczności zewnętrzne, to oznacza, że cieszenie się i docenianie swojego życia **teraz** przybliży Cię do tego, aby stworzyć to, co chcesz, i być tym, kim chcesz. Wydaje mi się, że łatwo to zrozumieć. Uzależnienie się od swoich pragnień powoduje opór, który w rzeczywistości blokuje przyływ i reakcje Wszechświata na to, czego pragniesz doświadczyć. Dlatego właśnie wielu nauczycieli dobrobytu naucza, aby przestać gonić za tym, czego się pragnie.

Największą oznaką odpuszczenia jest niczym niewymuszony spokój wewnętrzny. Spokój przyciąga spokój. Oznacza również wiarę. Jest oznaką tego, że zanika opór, który blokuje przepływ rzeczy, jakich pragniesz, w Twoim kierunku. To jeden z najbardziej zadziwiających stanów, jaki udaje mi się doświadczać, a który kreuje to, czego chcę.

Najgłębsza prawda

Zauważ że jedyne, czego w życiu pragniesz, to uczucie szczęścia. Zastanów się **teraz**, czym ono może tak naprawdę być. Czy pieniądze są szczęściem? Czy status i uznanie społeczne może Ci je przynieść? A może wydaje Ci się, że szczęście, które jest finalnym doznaniem do którego wszyscy bez wyjątku świadomie bądź nieświadomie dążymy, jest ukryte w relacjach z innymi ludźmi, w ich akceptacji nas samych? Może to być dla Ciebie trudne do przełknięcia, ale mam dla Ciebie wspaniałą wiadomość, a zarazem odpowiedź na te wszystkie nurtujące ludzi pytania. Brzmi ona – nie, ponieważ doznanie prawdziwego szczęścia wykracza poza świat form, które to szczęście tworzy! Szczęścia można doznać **teraz**. Szukanie szczęścia w następnej chwili jest jedynie złudzeniem Twojego umysłu. Jeśli będziesz go szukał w świecie zewnętrznym, to możesz się rozczarować dlatego, że nic w życiu nie jest stałe. Jedyne miejsce, gdzie naprawdę możesz znaleźć siebie i szczęście, którego szukasz jest tam, gdzie ludzie nigdy go nie szukali, to terażniejszy moment. Świat form charakteryzuje się tym, że ciągle się zmienia. Ludzie próbujący odnaleźć w nim siebie często doświadczają frustracji zamiast szczęścia, ponieważ szukają pokrycia go w czymś, co nie jest w stanie tego przynieść. To, co jedynie może mieć istotny wpływ na to, jak będziesz żył, to dostrzeżenie, że poza chwilą obecną nic nie istnieje. Nie ma nic więcej poza terażniejszością.

Największym błędem zakorzenionym w umysłach ludzi jest szukanie „więcej i więcej” w następnej chwili, następnym momencie i tak bez końca. Szczęście może istnieć jedynie **teraz**. Tak więc największym sekretem i zarazem jedyną najlepszą rzeczą, jaką możesz dla siebie zrobić, to być szczęśliwym **teraz**. Zapytasz, ale jak to? Przecież moje relacje z ludźmi nie są zadowalające, podobnie jak sytuacja finansowa. Jak więc mogę być zadowolonym ze swojego życia!? Wróć teraz do pierwszych akapitów i zastanów się, czy nie warto zaryzykować, aby być szczęśliwym **teraz**? Skoro jest to najlepsza wyjściowa do osiągnięcia tego, czego się pragnie, jeśli ten stan świadomości wyzwala w Tobie największe pokłady energii i pozwala Ci na bycie najlepszą wersją siebie, to dlaczego nie skorzystać z tego właśnie **teraz**? Czyż to nie przeszywające uczucie doznać szczęścia bez względu na to, czy będziesz miał milion, czy uda Ci się zakochać tego lata czy nie, czy zdasz egzamin na prawo jazdy czy nie? Jeszcze raz chcę to podkreślić. Jeśli będziesz uzależniał swoje szczęście od świata form, który jest bezpośrednio wynikiem stanu świadomości, to nigdy nie osiągniesz prawdziwego szczęścia albo będzie ono krótkotrwałe. Nie musisz wydawać ani złotówki, aby być szczęśliwym właśnie **teraz**. Jeśli masz w sobie odrobinę szaleństwa, to pozwól swojemu umysłowi zwariować, odrzucając pozorne „ja” wedle którego musisz dogonić szczęście w posiadaniu odpowiedniej ilości pieniędzy, odpowiedniego partnera i tak dalej. Fałszywe „ja” ciągle próbuje Ci wmówić, że aby być szczęśliwym, musisz jeszcze zrobić to, czy tamto. To bzdura. Takie umysłowe „ja” nigdy nie doznaje prawdziwego szczęścia, gdyż szuka go w chwili następnej, która nie istnieje. Prowadzi porównania, analizy sytuacji, co jest jeszcze bardziej żenujące i odzierające z odczuwania życia, które zawsze toczy się **teraz**.

Już **teraz** jesteś wspaniały. Nie musisz szukać czegoś, co by Cię dopełniło w chwili następnej, ponieważ już jesteś kompletny. Nie potrzebujesz więc czasu na to, aby być tym kim jesteś **teraz**, a jesteś pełny, kompletny, stworzony z wielkim zamysłem na obraz i podobieństwo najwyższej siły stwórczej. Nie potrzebujesz więc ani więcej czasu, ani nic ze świata form, aby być wspaniałym sobą. Kiedy zorientujesz się, że to prawda, poczujesz wewnętrzną ulgę i przestrzeń, która pozwoli odkryć siebie, jakiego być może jeszcze nigdy nie znałeś. Prawdziwego, szczęśliwego i zadowolonego **teraz**. Nie ma nic wspanialszego jak dostrzeżenie, że to, za czym tak goniłeś, nie przyniesie Ci tego, co możesz mieć już **teraz**.

Wiem co właśnie podpowiada Ci wciąż nie zaspokojony umysł: „Może poszukaj czegoś lepszego na zdobycie tego, czego chcesz! To wariacja być z siebie zadowolonym i cieszyć się życiem **teraz**. Nie masz ani dobrego samochodu, Twój związek kuleje, zdrowie w niektórych momentach szwankuje, ludzie Cię nie szanują tak jakbyś chciał, Twoja sytuacja finansowa jest niepewna. Nie daj się zrobić! Zdobądź to, a wtedy poczujesz się szczęśliwy!”

Nigdy nie może Ci się udać. Nigdy nie uda Ci się zgromadzić tego wszystkiego, czego szukasz w świecie form, a co miałyby spowodować, że poczujesz się szczęśliwy i będziesz nareszcie sobą. Czasami możesz to osiągnąć i stwierdzisz, że oto jesteś szczęśliwy, ale to będzie trwało baaardzo krótko. Powiesz sobie: „Teraz w moim życiu jest okey”, ale wystarczy, że jedna z form, w której pokładałeś całe swoje szczęście zmieni się, i już całe Twoje szczęście może się rozsypać. Prawdziwe zadowolenie możesz osiągnąć, jeśli odczuwasz je **teraz**, ponieważ jest tylko **teraz**. Poza **teraz** nic nie ma. Ta fundamentalna, wewnętrzna przemiana daje Ci prawdziwą, mocną

podstawę do tego, aby przyciągać to, czego pragniesz w świecie form. Piękne domy, jachty nad jeziorem, wspaniałe relacje z ludźmi, dobre finanse, a także inne rzeczy oraz doświadczenia, które chcesz, aby były Twoim udziałem. To do Ciebie przychodzi, kiedy nie jesteś od tego uzależniony i tego nie potrzebujesz, bo jesteś szczęśliwy. Porzuć więc tę chorą gonitwę za marzeniami i stań się szczęśliwy **teraz**, pokochaj siebie **teraz**, bo na to zasługujesz. Zadbaj najpierw o wewnętrzny spokój, przestrzeń (królestwo), a Twoje myśli będą czyste jak łąza i wszystko najlepsze samo do Ciebie przyjdzie.

Ludzie zapadli w sen. Ciągłe szukają tego, czego pragną w przyszłości. I tak w zapomnieniu dają się złapać w pęd za substytutami szczęścia. To choroba umysłowa dzisiejszych czasów. Chaos wewnętrzny spowodowany niedostrzeżeniem życia, które zawsze toczy się **teraz** powoduje, że większość ludzi niewyobrażalnie cierpi, ponieważ szukają szczęścia tam, gdzie go nie ma - w świecie form.

Podsumowując, zauważ że odniesiesz same korzyści, gdy wybierzesz bycie szczęśliwym właśnie **teraz**. Wymienię je, aby Twoja analityczna część umysłu mogła poczuć się doceniona :)

1. Jeśli zauważysz, że szczęście jest **teraz**, możesz doznać małej euforii lub szoku. A to dlatego, że wcześniej myślałeś, że jest to uczucie, którego trzeba szukać w chwili następnej, w czymś co ma dopiero nastąpić, natomiast teraz nie dość, że nie musisz już więcej wydawać pieniędzy na to, aby go doznać, to jeszcze masz je **teraz**.

2. Poczucie szczęścia **teraz** przyciąga do Ciebie najlepsze rzeczy, jakich pragniesz. Prawo Przyciągania zgodnie z zasadą, że podobne przyciąga podobne dostarczy Ci więcej tego samego, co rezonuje z Tobą na tej wibracji, więc już **teraz** możesz spodziewać się zmian w swoim życiu, o które tak walczyłeś. Jeśli pogodzisz się z tym, to wkrótce dostrzeżesz zmiany, które przyniosą Ci wiele dobrego.
3. Pogodzisz się ze samym sobą i przestaniesz walczyć ze swoimi słabościami. To cudowne, że możesz zaprzestać tej szarpaniny i poczuć się wolny **teraz**.
4. Życie od razu staje się piękniejsze i odzwierciedla Twój nowy stan świadomości!

Możesz otrzymać wszystko - sny wygrywających - wygraj w totolotka

A teraz coś na deser dla Ciebie :)

Kiedy już osiągniesz w sobie to poczucie szczęścia i zgody z samym sobą, o którym pisałem wcześniej, czas na prawdziwą manifestację tego, czego pragniesz. Masz prawdziwy fundament i to taki, który sam wybudowałeś. Teraz możesz zacząć przyciągać! Prawdopodobnie już wiesz z Sekretu, że pieniądze posiadają również swoją wibrację. Poczucie szczęścia jest częstotliwością, na której otrzymujesz również to, co chcesz, a więc również pieniądze. Chociaż przyciąganiu pieniędzy chcę poświęcić osobną publikację, to tutaj chciałem napisać o czymś co mnie zaszokowało, a co jest ewidentnie z tym związane. Dowiedziałem się tego na wykładzie prowadzonym przez Adama Bytofa. Adam jest uznawany w Polsce za specjalistę między innymi w dziedzinie świadomego śnienia, autohipnozy i medytacji. Będąc na jego wykładzie poznałem autentyczne historie ludzi, którzy kierowali swe prośby do Wszechświata o pieniądze, a konkretnie o wygrane w totolotka. Słyszałem na przykład opowieść o kobiecie, która przez jakiś czas kierowała prośbą do Wszechświata o otrzymanie informacji dotyczących liczb w loterii. Zgodnie z prawdą, że Wszechświat pozytywnie rozpatruje każdą indywidualną prośbę, ona również otrzymała odpowiedź. Wiem, że Tobie pomimo, że to czytasz, może wydawać się to „nierealne” jednak prawda jest taka, że jeśli nie otrzymujesz tego, czego chcesz, oznacza to, że nie jesteś otwarty lub z powodu braku zaufania nie widzisz sygnałów, jakie otrzymujesz od Wszechświata. Powodem tego może być również fakt, że czeka Cię coś o wiele lepszego. Wszechświat zawsze odpowiada na prośby, a

Twoje samopoczucie, stan szczęścia, który w sobie masz, decyduje o tym czy jesteś na częstotliwości, na której możesz odebrać „sygnał - odpowiedź”.

Z wygraną w totolotka jest tak samo. Możesz otrzymać liczby przez sen tak jak kobieta, o której wspominałem wcześniej. Pewnie jesteś bardzo ciekawy jak wyglądał finał tej sytuacji. Otóż, nad ranem przyśniły jej się wszystkie liczby. Kiedy się obudziła, czuła takie podekscytowanie, jakby już wygrała naprawdę. Zapisała więc 5 z liczb, które zapamiętała, ale nad 6 zaczęła się zastanawiać. Miała wahania pomiędzy dwiema liczbami, które dopełniłyby kupon. Wysłała więc dwa kupony z obiema opcjami liczb. Trafiła dwie „piątki”, ale niestety, oba warianty szóstej liczby okazały się nietrafione. Oczywiście ta kobieta mogła wysłać tyle kuponów, aby wykorzystać wszystkie możliwości zastąpienia szóstej liczby. Z tego co pamiętam jest ich 48. Biorąc pod uwagę tę możliwość można było wysłać 48 kuponów po 2 złote, zaznaczając 5 kolejnych liczb, których ta kobieta była pewna, z każdą kolejną aż do liczby 48. No cóż, dwie trafione „piątki” to i tak rewelacyjny wynik i bardzo wiele za okazanie dzieciennego zaufania do Wszechświata, prawda?

Teraz mam jeszcze dla Ciebie jeszcze jedną fantastyczną wiadomość! Poprzez link <http://www.autohipnoza.pl/ebooks> ze strony Adama Bytofa możesz pobrać bestseller „Sny wygrywających”, w którym możesz przeczytać więcej historii o wygranych na loteriach oraz dowiedzieć się więcej na temat tego niezwykłego sposobu na przyciąganie pieniędzy. Pewnie już przechodzą Cię ciarki na myśl, że takie rzeczy są możliwe :)

Pamiętaj, ograniczenia są w naszych głowach, nie istnieją we Wszechświecie. Na bazie faktów, o których przeczytasz w książce, zauważysz jak możesz przyciągnąć lub otrzymać od Wszechświata to, czego pragniesz. Skoro takie doświadczenia są możliwe i przytrafiają się ludziom takim jak ja czy Ty, to po co w ogóle na coś narzekać, skoro w ten sposób oddalamy od nas to, czego chcemy? Może warto się skupić na przyciąganiu np. wygranej na loterii?

W skrócie:

Aby skierować taką prośbę do Wszechświata należy:

1. Pozbyć się przekonania, że pieniądze są złe. Często powtarzam do znudzenia, że pieniądze są bardzo dobre. To, że ludzie używają ich do złych celów nie oznacza przecież, że są złe. Nie należy tego mylić. Druga sprawa odnosi się do sytuacji. Powiedzmy, że ktoś znajomy bez okazji przynosi Ci bardzo drogi prezent albo chce Ci podarować plik stułotowych banknotów. Jak się wtedy zachowasz? Czy zawstydzisz się i powiesz: „Nie powinienem tego przyjąć” czy może uśmiechniesz się i powiesz „Dziękuję”? Jeśli bardziej skłaniasz się ku tej pierwszej opcji, tzn. że masz złe przekonania odnośnie pieniędzy i warto, abyś odpowiedział sobie na pewne pytanie. Skoro Wszechświat działa przez ludzi, a Ty nie chcesz przyjmować od nich dobrych rzeczy, to czy jest to normalne? Czy tym, że odbierasz od Wszechświata to, co dobre, robisz coś złego? Szukasz czegoś od dawna, a być może leży zaraz pod nogami. Być może ktoś chciał Ci kiedyś pomóc, wyciągał do Ciebie rękę, ale z tego nie skorzystałeś? Jeśli sobie

przypominasz sytuacje tego typu, zastanów się ile przez takie zachowanie mogło Cię ominąć okazji...

2. Zrozumieć, że tak naprawdę w głębszym wymiarze czas nie istnieje. Czy myślisz, że Wszechświat kieruje się czasem? Jeśli tak, to jesteś w błędnym przekonaniu, które musisz wyeliminować. Czas jest stworzony przez ludzi, a nie przez Boga. Już Einstein mówił, że czas jest iluzją. Dla Wszechświata równie dobrze jest dostrzec wersję Ciebie z wypchanym portfelem, jak i zamkniętego na jego bogactwo, bez grosza przy duszy. Granice są w Twojej głowie. Dlatego, jeśli się otworzysz na prawdę, że czas nie istnieje, łatwiej Ci będzie uwierzyć w możliwość otrzymania wygranej w lotto.
3. Nie być zachłannym i skąpym. Jak często dzielisz się z innymi swoimi pieniędzmi i szczęściem? Potrafisz dawać siebie innym? Jeśli potrafisz się nimi dzielić z radością, to i Wszechświat się nimi z Tobą podzieli być może właśnie poprzez wygraną na loterii. Jest nawet taki sposób, który pogłębia wiarę i zaufanie w powodzenie otrzymania odpowiedzi w postaci liczb w lotto lub jakiegokolwiek innej, związanej z innymi loteriami. Mianowicie ustalasz i obiecujesz Wszechświatu, że jeśli wygrasz, to jakiś procent pieniędzy rozdasz innym. Prawdziwe dawanie wyzwala w człowieku wspaniałe uczucia, których sygnał również przechwytuje Wszechświat i który w rezultacie powraca do Ciebie.
4. Uznać, że Wszechświat jest w Twojej głowie. Ograniczenia istnieją jedynie na poziomie Twojego umysłu. Jeśli więc wyeliminujesz błędne przeświadczenia dotyczące pieniędzy,

możesz zacząć prawdziwie odczuwać ich przyciąganie, np. poprzez wygraną na loterii. Aby pozbyć się negatywnych myśli i emocji dotyczących pieniędzy, nie tylko warto się z nich oczyścić, ale aby tego dokonać, należy wiedzieć w jaki sposób to robić. Jeśli chcesz się zapoznać z tym tematem, zapraszam Cię na [Kurs Oczyszczania Umysłu](#), który prowadzę poprzez e-learning. Zapisało się już mnóstwo osób, przeczytaj co o tym sądzą!

Pewnie zastanawiasz się teraz ile razy ja już wygrałem w totolotka, skoro o tym piszę. Otóż, do tej pory dzięki temu procesowi udało mi się trafić „dwójkę”. Było to zaraz po wykładach, na których byłem u Adama Bytofa. Myślę, że miałbym lepsze rezultaty, gdybym kontynuował i podtrzymywał w sobie stan, w którym byłem w tamtym czasie. Nie poszedłem wtedy za ciosem, bo pojawiły się okazje, dzięki którym mogłem w inny sposób przyciągać pieniądze. Na tamten czas wydały mi się one lepsze i bardziej atrakcyjne, ale mam zamiar do tego wrócić, ponieważ wciąż fascynują mnie takie niesamowite możliwości. Wtedy poinformuję Cię o tym na moim blogu, a może nawet prześlę Ci trochę pieniędzy :)

Fenomenalna technika szklanki wody

Technika jest bardzo skuteczna i dziecinnie prosta. Nauczyłem się jej po odbyciu kursu programowania umysłu metodą Silvy z podręcznika, który dostał każdy uczestnik. Jest ona ściśle powiązana z tematem, więc chciałem napisać o niej parę słów po to, abyś i Ty mógł wypróbować jej skuteczność.

Czasem znajdujemy się w takim położeniu, że mamy do rozwiązania pewien problem. Często w życiu dzieje się tak, że dana sytuacja powtarza się ciągle, a my nie wiemy dlaczego. Jeśli miałeś kiedyś wrażenie, że to samo uczucie, wywołane powtarzającą się sytuacją ciągle do Ciebie powraca, to wiesz o czym mówię. Zdarza się też tak, że jesteśmy w trakcie tworzenia jakiegoś projektu, ale widzimy, że nasze poczynania utkwily w martwym punkcie. Zauważamy, że działania i staranie się nie przynoszą oczekiwanego rezultatu, a my potrzebujemy jakichś wskazówek, informacji aby ruszyć dalej. Pomimo przemyśleń i dogłębnych analiz nie jesteśmy w stanie dostrzec, w czym tkwi sedno sprawy. Bardzo przydatna okazuje się wtedy technika szklanki wody.

Od dawien dawna ludzi interesowały i fascynowały symbole, znaki i ceremonie. Wydaje się, że ostatnio mają one tendencje do szczególnego uaktywniania naszego umysłu w bardzo specyficzny sposób. Technika szklanki wody wykorzystuje te naturalne procesy. Okazuje się, że fizyczny rytuał picia wody jest znaczącym symbolem dla naszej podświadomości. Odbiera go ona jako polecenie przejęcia naszego problemu i przekazania go wyżej, Wszechświatu.

Technikę tę stosujemy tuż przed położeniem się spać, w czasie kiedy nasza świadomość jest rozluźniona i szykuje się do nocnego odpoczynku, a nasza podświadomość do funkcjonowania poprzez sny, Podświadomość pracuje dla nas przez 24 godziny. W efekcie picie wody stanowi ramę naturalnego cyklu snu i marzeń sennych. W czasie, między rozpoczęciem i zakończeniem rytuału nasz umysł pracuje nad rozwiązaniem naszego problemu lub udzieleniem nam odpowiedniej informacji, której potrzebujemy, aby dokończyć jakieś zadanie.

Jaka jest w tym rola wody?

Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono, że działa ona na zasadzie pamięci, włączając w to zmiany w polu energetycznym człowieka. Na podstawie tego można wysnuć założenie, że jest ona nośnikiem informacji, a w tym także emocji. Jeśli tak jest, to wszystko wskazuje na to, że mogą być w niej również odcisnięte nasze pragnienia rozwiązania naszego problemu. Jakkolwiek będę się starał to wytłumaczyć, technika szklanki wody jest naprawdę skuteczna. Wiem, bo sprawdziłem niejednokrotnie.

Już jako nastolatek lubiłem grać na zakładach bukmacherskich. Kiedy więc dowiedziałem się o tej technice, postanowiłem ją wypróbować w tym aspekcie. Zadałem pytanie czy dana drużyna zremisuje. Już pierwszej nocy otrzymałem symboliczną odpowiedź, a moim łupem padła niezła wygrana.

Innym razem zastanawiałem się nad podjęciem decyzji dotyczącej podjęcia nauki w szkole psychotronicznej. Miałem dylemat czy zgłosić się do zapisu czy nie. Pamiętam, że wykorzystując tę technikę

otrzymałem wyczerpującą odpowiedź, która dała mi jednocześnie poczucie, że to najlepsza decyzja, jaką mogę podjąć. Przyśniło mi się, że rozmawiam z dyrektorem, a on dokładnie tłumaczy mi co mi przyniesie podjęta przeze mnie decyzja na „tak”. Kiedy rano się obudziłem, wiedziałem, że chcę się zapisać.

Jak zastosować technikę szklanki wody?

Chwilę przed zaśnięciem zastanów się nad problemem, który chcesz rozwiązać. Przemyśl go, ale się go nie bój. Wybierz jeden problem, który wymaga rozwiązania. Przygotuj szklankę napełnioną wodą (najlepiej niegazowaną). Zanurz się w spokoju i zamykając oczy oraz wypowiadając w myślach słowa: „To wszystko co muszę zrobić, aby rozwiązać problem, który mam na myśli w tej chwili” wypij pół szklanki wody i połóż się spać. Zostaw szklankę z drugą połową wody w pobliżu, tak abyś mógł po nią sięgnąć rano po przebudzeniu. Kiedy się obudzisz ponownie, zanurzając się w kompletnej ciszy wypij pozostałą część wody wypowiadając te same słowa: „To wszystko co muszę zrobić, aby rozwiązać problem, który mam na myśli w tej chwili...” dodając jeszcze „...i tak się stanie”. Potem zapomnij o całej zabawie i zajmij się swoimi sprawami. Rozwiązanie może do Ciebie przyjść podczas snu, a Ty możesz się obudzić w nocy lub nad ranem wyraźnie pamiętając to co Ci się przyśniło, a co będzie zawierało informację potrzebną do rozwiązania problemu lub dylematu, który chciałbyś rozwiązać. Jest również możliwość, że odpowiedź nadejdzie w trakcie dnia w postaci przebłysku świadomości lub przecucia, że powinieneś coś zrobić. To jedna z najefektywniejszych metod, jakie poznałem.

Podsumowanie

Na koniec chciałem sformułować to podsumowanie, aby w skrócie przypomnieć to, o czym pisałem wcześniej.

1. **NAJWAŻNIEJSZE** – traktuj kierowanie próśb do Wszechświata jako zabawę.
2. Zostałeś stworzony na obraz i podobieństwo Boga, więc dzięki sile swojej wiary możesz dokonać rzeczy, które inni uważają za niemożliwe.
3. Twój stan świadomości jest zawsze odzwierciedleniem tego, co widzisz w świecie zewnętrznym, czyli tego jak wygląda Twoje życie. Tak więc gdy ów świat wewnętrzny jest zaburzony, tworzy chory świat zewnętrzny, a jeśli zdrowy - czujesz się szczęśliwy.
4. Jest rzeczą pewną, że możesz być szczęśliwy.
5. Jest rzeczą pewną, że możesz otrzymać od Wszechświata to, czego chcesz, nawet liczby, dzięki którym wygrasz w lotto. Są na to liczne dowody naukowe oraz przykłady z życia wzięte.
6. Zawsze według wiary Twojej jest Ci dane.
7. Możesz kierować swoje prośby do Wszechświata tuż przed zaśnięciem, obojętnie z czym są one związane. Proces jest tym skuteczniejszy, im bardziej jesteś przed nim odprężony, zarówno

psychicznie jak i fizycznie. Warto przed spoczynkiem przemyśleć swój problem dogłębnie, ale się go nie bać. Warto wykorzystywać technikę szklanki wody.

8. Należy zrozumieć jak działa Wszechświat, aby dzięki temu zdobyć nastawienie na powodzenie. Zrozumieć, to znaczy zrobić to bez presji i przymusu.
9. Poczuj zaufanie. Pozbądź się wszelkich myśli na temat problemu, dylematu lub tego, o co prosisz. Usuń ze swojego umysłu je wszystkie, ufając, że rozwiązanie pojawi się we właściwym czasie.
10. Aby pozbywać się negatywnych emocji związanych z niekorzystnymi myślami korzystaj z [Oczyszczania Umysłu](#). Jeśli nie wiesz w jaki sposób to robić, zapraszam Cię na [Kurs Oczyszczania Umysłu](#), który w całości jest poświęcony temu tematowi.
11. Pamiętaj, że jutra może nie być, więc nic nie tracisz, jeśli zaczniesz żyć tak jak chcesz **teraz**.
12. Nigdy nie udawaj dobrego nastroju. Ważniejsze jest bowiem, żebyś był spójny ze sobą, niż udawał kogoś, kim nie jesteś. Z drugiej strony obudź się i spróbuj dostrzec, że szczęście za którym goni większość, to coś, za co nie musisz płacić ani złotówki, a możesz je mieć i odczuwać **teraz**. Bycie szczęśliwym **teraz** jest również najlepszą wyjściową do tego, aby spełniły się Twoje marzenia. Będąc swoją najlepszą wersją przyciągasz to, czego chcesz.

13. Jeśli jest taka możliwość, unikaj sytuacji i ludzi, którzy twierdzą, że jesteś niemądry, bo wierzysz w spełnienie swoich marzeń, normalne, obfite i harmonijne życie wypełnione zgodą z innymi. Jeśli w tym momencie takich przyjaznych dusz nie dostrzegasz, nie przejmuj się. Jest wiele ludzi, od których możesz uzyskać wsparcie, którzy mają podobne podejście, są otwarci i z którymi możesz robić wspaniałe rzeczy. Zawsze możesz też uzyskać wsparcie ode mnie czytając moje artykuły i posty na blogu, który jest częścią mojej oficjalnej strony www.czystyumysl.com. Jestem również w trakcie tworzenia społeczności o podobnym spojrzeniu na świat. Projekt nazywa się Master Mind i na pewno o nim wkrótce usłyszysz poprzez moją stronę. Jeśli masz właściwe przekonania odnośnie tego, jak funkcjonuje świat, to będę chciał Cię do tej społeczności zaprosić.

Pamiętaj, że kierowanie próśb do Wszechświata jest najbardziej skuteczne, jeśli u podstaw Twojej egzystencji leży spokój i prawdziwa radość. Jest różnica pomiędzy krótką powierzchowną radością, a taką, dzięki której chce się żyć. Jeśli naprawdę czujesz się dobrze i jesteś z siebie zadowolony, to możesz odczuwać prawdziwą radość. Wtedy dostrzeżesz naturalność w realizacji twoich zamówień w „kosmicznym serwisie dostaw”. Ktoś może żartować, że to nie działa i z tego powodu krytykować Cię, że jesteś dziecinny i naiwny. Zastanów się wtedy czy błędem jest czy raczej czymś rozsądnym uwierzyć w coś, co działa i przynosi Ci frajdę oraz nowe, pełne ekscytacji doświadczenia. Ciesz się tym procesem i wierz mi, że każde Twoje życzenie może się spełnić dla Ciebie, jeśli tego bardzo chcesz. Wystarczy tylko zaufać z dziecięcą wiarą, że to otrzymasz i

odpuścić sobie kontrolowanie tego, co ma do Ciebie przyjść. Wszelka teoria jest nudna. Liczy się doświadczenie oraz przeżycie. Dlatego zachęcam Cię do złożenia pierwszego zamówienia i życzę szybkiej realizacji, abyś mógł świadomie doświadczyć tego procesu. Trzymam kciuki!

Teraz, kiedy piszę ten raport dla Ciebie, przyszła mi do głowy pewna myśl... Jeśli po przeczytaniu tego materiału masz jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, że możesz kierować swoje prośby do Wszechświata i otrzymać to o co prosisz to pozwól sobie zadać takie pytanie:

Dlaczego miałbyś nie dostać od życia tego, czego chcesz? Dlaczego Twoje marzenia miałyby się nie spełnić?

Jeśli wewnętrzne wątpliwości przynoszą Ci jakieś odpowiedzi, możesz zapisać je na kartce, a tym, co napiszesz, możesz podzielić się ze mną pisząc do mnie na adres marcin@czystyumysl.com Liczę na bardzo małą liczbę maili :)

Czasami dobrze jest coś zrobić formalnie. Daje to pewność i poczucie, że rzeczywiście zrobiło się to solidnie. Jeśli chcesz złożyć zamówienie i mieć to faktycznie „na papierze”, wejdź na www.zamowieniadouniversum.com i złóż je już dzisiaj!